

Deklaracja P. P. S. w Sejmie.

W sobotę zakończono „skrócone“ obrady Sejmu nad budżetem, który jak wiadomo jest deficytowy, a wobec gwałtownego spadku dochodów z podatków i monopolów staje się coraz więcej nierealny. Dla zrównoważenia budżetu zanosi się na dalsze zmniejszenie emerytur i odebranie rent mniej uszkodzonym inwalidom wojennym. Uporeczywie też powtarzają się pogłoski o zamiarze dalszego zmniejszenia płac czynnym pracownikom państwowym.

Istnienie takich zamiarów potwierdził p. Polakiewicz, sanacyjny wicemarszałek Sejmu, wobec delegacji urzędników, a także dał temu wyraz w swym przemówieniu sejmowym, podnosząc, że w obecnej sytuacji urzędnicy są w najlepszym położeniu...

Za budżetem głosował tylko sam klub B. B., wszystkie inne stronnictwa głosowały przeciw budżetowi. Imieniem Z. P. P. S. tow. pos. Arciszewski złożył następującą deklarację:

Będziemy głosowali przeciw całości budżetu nie tylko dlatego, że budżet ten jest nierealny i fikcyjny, że budowa jego nie odpowiada w niczym poglądom i interesom na krzywdzące masy pracujące systemem podatkowym i na podział wydatków państwowych, że — wreszcie sam układ budżetu, jak i sposób jego przeprowadzenia przez Sejm w tempie niepraktykowanym uniemożliwiły poważniejsze zbadanie gospodarki groszem publicznym i obróciły w niwecz prawo kontroli budżetowej Sejmu.

Głosowanie nasze wynika z pierwszego rzędu z naszego stosunku zasadniczego do obecnego systemu rządzenia; zupełną i całkowitą likwidację rządów dyktatorskich, rządów dyktatury faktycznej klas posiadających, uważamy za wstępny warunek niezbędny dla wyprowadzenia kraju z tragicznego położenia, w jakim się on znajduje; dla systemu dzisiejszego nie zawotujemy ani jednego grosza.

Zwracamy się do opinii publicznej, a przede wszystkim do mas pracujących miast i wsi, podkreślając z całej naci-

skiem, że bierność i wyczekiwanie pogłębiają tylko katastrofę i prowadzą polski Świat Pracy do ostatecznej ruiny, skupienie się wszystkich zdrowych sił kraju pod znakiem demokracji, wolności i prawa jest koniecznością tak samo bezwzględna, jak konieczność obrony potrzeb i praw społecznych Świata Pracy przed rosnącą ofensywą kapitału i wielkiej własności rolnej.

Klasa robotnicza, świadoma swej roli dziejowej, pozostała, wbrew klęsce gospodarczej, wbrew nędzy, — wbrew repre-

sjom i prześladowaniom wierna czerwonej chorągwi Socjalizmu. Zdaje ona sobie sprawę z ogromu dźwiganej przez siebie odpowiedzialności; we wspólnym frontie z masami włościańskimi, we frontie skierowanym przeciw „sanacyjnemu“ systemowi rządzenia, wziętym gwarantującą zwycięstwa prawa i wolności ludu.

Wysiłek własny mas pracujących ku socjalistycznej przebudowie społeczno-gospodarczej i kulturalnej stanowi jedyną prawdziwą drogę ratunku dla Polski i dla świata.

Japończycy przygotowują się do decydującej ofensywy.

PARYŻ, 15. lutego. (Pat.) Francuzi rzeczoznawcy wojskowi utrzymują, iż Japończycy, których postawa nie przestaje być tajemniczą, czynią w wielkim sekrecie przygotowania do decydującej ofensywy. Trudno jest ustalić dokładną liczbę wojsk, jakimi rozporządza Japonia na odcinku Szanghaj Wusung. Natomiast jest prawdopodobne, że w najbliższym czasie nadejdą znaczne posiłki. Prawdopodobnie wojska japońskie spróbują dokonać ruchu oskrzydającego któryby pozwolił im otoczyć Czapei.

Według obliczeń francuskich na przestrzeni 23 km. od Czapei do Wusung, czynne są obecnie trzy dywizje kantońskie. Ogółem kantończy-

cy mają do dyspozycji 25.000 do 40.000 żołnierzy.

Wojska kantońskie wykazują o wiele więcej energii i zapału, niż chińskie oddziały operujące na terenie Mandżurii. Są one przepełnione duchem wojowniczym, a nadto sfanatyzowanym wskutek propagandy prowadzonej z południa. Fakt, że udało im się stawić czoło marynarzom japońskim dodało im wiele otuchy i wpłynęło dodatnio na ich nastrój moralny.

SZANGHAJ, 15. lutego. (Pat.) Pomimo obietnic dawanych ze strony Japonii nie wysłania dalszych oddziałów wojskowych, Japończycy wysadzili dziś na ląd ciężką artylerię i kawalerię.

Krwawy bój o port Wusung.

SZANGHAJ, 15. lutego. (Pat.) Pod fortem Wusung rozegrała się najkrwawsza bitwa, jaka dotychczas została stoczona w wojnie chińsko-japońskiej. Japończycy przypuścili dawno zapowiadany i przygotowany generalny szturm na fort Wusung, pod którym poprzednie walki były tylko przygrzywką.

Wojska japońskie, po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim, zdolały po moście przekroczyć kanał pod Wusung i podsunąć się pod sam fort, gdzie jednak przyjęto ich morderczym ogniem, zadając olbrzymie straty. Pomimo tych ofiar wojska japońskie nie cofnęły się, lecz zatrzymały zdobyte pozycje, a nawet usiłują podsunąć się dalej.

Około godziny 11-tej w nocy (według czasu miejscowego) zapanowała chwilowa przerwa w działaniach wojennych, wobec tego że obie

strony, zmuszone zostały do zasilenia swych zdziściakowanych szeregów nowymi siłami. Szczególnie Japończycy zdolali w czasie tej przerwy podsunąć swe działania bliżej fortu, oraz pchnąć nowe oddziały piechoty do boju.

Po krótkiej przerwie bitwa przybrała jeszcze gwałtowniejszy charakter, nie przynosząc jednak dotychczas rozstrzygnięcia.

W Szanghaju wielka bitwa pod Wusung komentowana jest gorączkowo zarówno przez Chińczyków jak i Japończyków. Wszyscy dobrze rozumieją, że rozgrywa się bitwa o historycznym znaczeniu.

Burmistrz miasta Szanghaju otrzymał był wiadomość o sforsowaniu kanału przez Japończyków, lecz równocześnie także, wieści o nader zwyciężym i skutecznym oporze stawianym przez załogę chińską.

Krwawy wypadek w cyrku

WARSZAWA, 15. 2. (PAT). Prasa donosi: ubiegłej nocy niejaki Marchwiński pomimo napomnień ze strony służby cyrkowej przybliżył się do klatki, w której się mieścił lampart i chciał go pogłaskać. Podrażnione zwierzę przegrzwo Marchwińskiemu dłoń.

U. O. W.

W myśl werdyktu sędziów przysięgłych w procesie 8 parobków z Szył, oskarżonych o zdradę główną, zapadł w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wyrok, mocą którego, osk. Wasyl Pastuszeńko, skazany został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, osk. Z. Puzio na 6 miesięcy c. w. Iwan Bahryj na 6 miesięcy c. w. Reszta oskarżonych uwolniono od winy i kary.

CHARBIN, 15. 2. (PAT). Konsul japoński oświadczył, że niema żadnego zażądania między Japonią a Sowiecami, oraz, że nie jest przewidywanyż aden sił japońskich na północ od Charbina, oraz że Japonia nie zamierza translokować żadnych oddziałów wojskowych do północnej Mandżurji.

Chiny zapowiadają dalsze zbrojenia na konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA. Na sobotnim posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej po przemówieniu delegatów Węgier i Łotwy zabrał głos przedstawiciel Chin dr. Yen.

Przedstawiciel Chin oświadczył, że polityka Chin w dziedzinie zbrojeń zależna będzie od wyników obecnego zażądania zbrojnego. W zasadzie Chiny są za rozbrojeniem, gdyż uważa, że wielkie zbrojenia stają się instrumentem imperjalizmu militarystycznego. Samo posiadanie potężnej armji stwarza pokusę posługiwania się nią i ambicję władania nad innymi narodami.

Chiny nie domagają się „tości, żą-

Przeciwno Grypie

przebiegnięciu, influencji i bólem reumatycznym działają tabletki Togal szybko i pewnie. Po zacyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdza skuteczność działania Togalu. Do nabycia we wszystkich aptekach

TOGAL

Sensacyjna afera fałszerska w Warszawie.

WARSZAWA, 15 lutego (tel. wł.). Ubiegłej soboty na dworcu głównym w Warszawie, w pociągu odchodzącym do Gdańska, natrafili wywiadowcy urzędu śledczego na osobnika, który posiadał przy sobie dwa paszporty zagraniczne na nazwiska Jana Lewi i Adama Pakulskiego. Osobnik ten, noszący istotnie nazwisko Pakulski, twierdził, że Lewi jest jego służącym. Znalaziono przy nim dwa czeki na jeden z banków gdańskich. Jeden na 47.650 guldenów dla Witolda Barańskiego, drugi na 47.345 dla Jana Lewi — oba wystawione przez Bank Dyskontowy w Warszawie.

Przeprowadzając dalszą rewizję, wywiadowcy urzędu śledczego zastali w sąsiednim wagonie pasażera, legitymującego się paszportem na imię Witolda Barańskiego.

Obu aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego gdzie stwierdzono, iż

rzekomy Barański nazywa się właściwie Sylwester Włodek, jest znanym bandytą, wielokrotnie skazywanym przez sądy (m. in. za strzały do oficera, napad rabunkowy, oszustwa, opór władzy itd.), a niedawno uciekł z aresztu.

Bank dyskontowy zapytany o owe czeki, znalezione przy aresztowanych, stwierdził, iż Barański dostał czek na 50 guldenów, a Lewi na 45 guldenów.

Sledztwo wykazało, iż należeli do bandy fałszerzy, którzy wyrabiali sobie konta w bankach, brali czeki na zagranicę, fałszowali je, a jednocześnie fałszowali awizy wysyłane na takież sumy zagranicę przez dyrekcje banków.

Dzięki zeznaniom urzędników bankowych, badanych w tej sprawie, wykryto w jaki sposób fałszowano awiza. Oto Pakulski nawiązał kontakt z urzędnikiem pocztowym, przyjmującym listy polecane w urzędzie poczt. - tel. Warszawa.

W dalszym ciągu aresztowano urzędnika Monopoli spirytusowego Jana Kwaskowskiego. Przyznał się on, iż stał na czele szajki a fałszerstwa dokonywał przy pomocy oszusta Franciszka Jakubowskiego, który dostarczał bandzie fałszywych paszportów i jednocześnie pomagał w fałszowaniu czeków, zmywając z nich wszystkie prócz pieczęci i podpisów, poczem Kwaskowski wpisywał sumy fikcyjne na blankietkach.

Szajka tak była świetnie zorganizowana, że członkowie jej nawzajem nie znali się, a koronkowo przeprowadzone machinacje uniemożliwiały przez dłuższy czas operacje bandy.

Gen. Nobile w służbie Sowieców?

Pisma berlińskie przyniosą wiadomość że włoski lotnik i kierownik wyprawy sterowca „Italia“ do bieguna północnego, gen. Nobile, za zgodą Mussoliniego zawarł umowę z rządem rosyjskim na 4 lata, w którym to czasie zajmować będzie kierownicze stanowisko w sowieckiej awiacji.

Jedną z pierwszych jego czynności będzie zorganizowanie wyprawy lotniczej w okolice podbiegunowe już w lecie br., w myśl odnośnych planów opracowanych przez sowiecki „Instytut Północy“ w Piotrogradzie.

Pękły rury wodociągowe.

Wezorał o godzinie 4-tej popoł. przy ul. Berka Joselewicza pod nr. 12 i 14 równocześnie pękły rury wodociągowe, a woda natychmiast zalała 35 piwnic i mieszkania suterenu.

Wśród mieszkańców dotkniętych tą katastrofą powstała szalona panika. Zaalarmowano straż pożarną, która po kilkunastominutowej pracy wypompowała wodę, a Pogotowie Zakładu Wodociągowego naprawiło uszkodzenia.

ZGROMADZENIE

w sprawie uruchomienia sezonu budowlanego.

Związki i korporacje przemysłu budowlanego zwołują na wtorek, 16 bm. o godz. 10-tej przedpoł. ogólne zgromadzenie w sali Izby Rękodzielniczej w sprawie braku pracy w nadchodzącym sezonie budowlanym. Powszechne zaniepokojenie wywołuje brak funduszy i przygotowań

do jakiegokolwiek akcji budowlanej w bieżącym roku.

Do współudziału w tem zgromadzeniu proszone są wszystkie czynniki publiczne i prywatne, jak i pracujący w tym przemyśle.

—:—:—

Spóźniony wybuch miny górnej przyczyną śmierci trzech Polaków.

PARYŻ, 15. 2. (PAT). O katastrofie kopalni w Meaux podają następujące szczegóły:

Po założeniu miny robotnicy oddalili się, czekając na wybuch. Ponieważ wybuch nie nastąpił, robotnicy zdziwieni tym faktem, postanowili przekonać się co wywołuje opóźnienie eksplozji. Gdy zbli-

żono się na odległość kilkunastu kroków nastąpił wybuch, zabijając na miejscu jednego z robotników, Kobylńskiego, ojca czworga dzieci, oraz raniąc ciężko Józefa Rynkarza oraz Barwickiego.

Wedle ostatnich wiadomości, Rynkarz odwieziony do szpitala zmarł, Barwicki jest umierający.

WINA RIEDLA

50 procent podwyżka podatku od drożdży.

WARSZAWA, 15 lutego (tel. wł.). Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o opodatkowaniu drożdży prasowanych, wyrabianych w kraju oraz sprowadzanych z zagranicy lub z obszaru w. m. Gdańska, w wysokości 1 zł. 50 gr. od kg. wagi. Dotychczasowy podatek drożdży krajowych wynosi 1 zł. od kg.

Z podwyższenia stawki rząd spodziewa się osiągnąć 4.000.000 rocznie.

Jak p. Moraczewski się obraził?

Przed 1 i pół rokiem zgóra „Robotnik“ zamieścił korespondencję, opisującą wiec p. Moraczewskiego w Borysławiu. Korespondent zaznaczył, iż p. Moraczewski „przyjechał i odjechał w asyście policji“. Nadto artykuł zawierał kilka słów obraźliwych dla p. Moraczewskiego. P. Moraczewski zaskarżył redaktora „Robotnika“ tow. Stefanowskiego, domagając się ukarania go za obrazę (z tytułu obraźliwych słów zawartych w artykule) i za zniesławienie, którego dopatrywał się w ustępie korespondencji, omawiającym asystę policyjną przy przyjeździe i odjeździe p. M.

Sąd okręgowy skazał tow. redaktora Stefanowskiego na grzywnę za obrazę (w tym zakresie prawo nie dopuszcza do przeprowadzenia t. zw. dowodu prawdy) i uniewinnił go z zarzutu zniesławienia, wychodząc z założenia, że zarzut asysty polskiej policji nie może być uznany za uwłaczający czei. P. Moraczewski, niezadowolony z wyroku, odwołał się do Sądu Apelacyjnego, wywodząc, iż postawiony mu zarzut — asysty policyjnej, która pilnowała jego bezpieczeństwa przed robotnikami Borysławia — uwłacza jego czei, jako długoletniego działacza „robotniczego“ na terenie Zagłębia naftowego — stanowi przeto zniesławienie jego osoby. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu okręgowego zatwierdził, podzielił stanowisko tego Sądu w kwestji obrazy, co się zaś tyczy owej uwłaczającej czei p. M. asysty policyjnej, Sąd Apelacyjny uniewinnił tow. redaktora, ale z ośmiennych niż Sąd Okręgowy motywów: Sąd Apelacyjny mia nowicie uznał, iż zarzut „Robotnika“ może stanowić zniesławienie dla długoletniego działacza na terenie Borysławia, za jakiego się p. M. podaje, — jednakże Sąd Apelacyjny wydaje w tym zakresie wyrok uniewinniający wobec przeprowadzenia przez redakcję „Robotnika“ dowodu prawdy i ustalenia w toku przewodu przez świadków tow. Halucha i Dudę prawdziwości zarzutów „Robotnika“.

go“ na terenie Zagłębia naftowego — stanowi przeto zniesławienie jego osoby. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu okręgowego zatwierdził, podzielił stanowisko tego Sądu w kwestji obrazy, co się zaś tyczy owej uwłaczającej czei p. M. asysty policyjnej, Sąd Apelacyjny uniewinnił tow. redaktora, ale z ośmiennych niż Sąd Okręgowy motywów: Sąd Apelacyjny mia nowicie uznał, iż zarzut „Robotnika“ może stanowić zniesławienie dla długoletniego działacza na terenie Borysławia, za jakiego się p. M. podaje, — jednakże Sąd Apelacyjny wydaje w tym zakresie wyrok uniewinniający wobec przeprowadzenia przez redakcję „Robotnika“ dowodu prawdy i ustalenia w toku przewodu przez świadków tow. Halucha i Dudę prawdziwości zarzutów „Robotnika“.

Ważne dla bezrobotnych!!!

Naczelny Komitet dla spraw bezrobocia komunikuje, że uzyskał dla bezrobotnych w kujri biskupiej dyspensę zezwalającą na spożywanie mięsa (!) w czasie postu... Ważne to zezwolenie będzie z pewnością wyzyskane przez bezrobotnych, szkoda tylko, że nie mają tymczasem na chleb.

Ważne to zezwolenie będzie z pewnością wyzyskane przez bezrobotnych, szkoda tylko, że nie mają tymczasem na chleb.

Wydobywanie zatopionych okrętów.

Z jednego z tygodników angielskich dowiadujemy się, że pewne angielskie konsorcjum zajęło się wydobywaniem w dniu 21. czerwca 1919 r. zatopionych okrętów floty niemieckiej.

Rzecz miała się następująco: 21. czerwca 1919 roku na kilka dni przed podpisaniem pokoju w Wersalu, flota, którą Niemcy na zasadzie paragrafu o rozbrojeniu winni byli oddać państwu sprzymierzonym, z rozkazu admirała niemieckiego Reutera, została zatopiona w zatoce Scapa-Flow koło Onkadów.

W skład zatopionych okrętów wchodziło: 10 pancerników, 6 krążowników wojennych, 3

krążowników lekkich, 150 torpedowców. Angolcy jednak nie pozwolili tej obrzytmiej masie żelaza, stali miedzi zaginać w głąbinie morskiej i oto na tym samym miejscu w Scapa Flow, urządzili wielkie doki pływające.

Z pokładu tych doków spuszczoneo kilkadziesiąt grubych lin stalowych i łańcuchów na dno morskie, nurkowe opuszczeni w głąb zaczęli je po ciężkich wysiłkach o wystające części zatopionego okrętu. Specjalne balony pancerne, połączone kauczukowymi rurami z pompą powietrzną w dół, zanurzono w wodę i przywiązano do leżącego na dnie okrętu. Napełniając je stopniowo powietrzem uzyskuje się powolne podnoszenie ich a zatem i okrętu, który oprócz tego do góry ciągną dźwigiary, poruszane elektrycznością, a ustawione w pływających dawkach na powierzchni zatoki. Koszta tego polowu oplacają się Anglikom, którzy dostają w ten sposób z wody miliony ton metalu.

Wydobyte sztatki przedstawiają obraz ruiny i opuszczenia. Wszystkie otwory i szczeliny są zajęte przez żyjące zwierzęta morskie: kraby, homary, korale, które zrobiły sobie z okrętu legowisko a także zarośnięte morskimi roślinami, zamulone piaskiem i pokryte kamieniami.

Powiększenie o 2 i pół miljarda obiegu banknotów dolarowych.

LONDYN, 15. 2. Z Waszyngtonu donoszą, że na skutek narady, która miała miejsce w obecności prezydenta Hoovera, senator Glass wnosi do senatu projekt

ustawy rozszerzającej możliwość kredytowej dla przemysłu, handlu i rolnictwa. — Banki Federalne uzyskają prawo dyskontowania papierów i weksli, które dotąd nie mogły stanowić pokrycia dla banknotów.

Przy ustalaniu zasady, że złoto przekraczające niezbędne pokrycie dla banknotów w wysokości 40 proc. obiegu, może stanowić pokrycie dla nowych emisji, okazuje się, że ilość takiego złota przekroczy znacznie miliard dolarów, uwzględniając nawet przypuszczalny odpływ złota z Ameryki. Właściwie jest to nawrót do pierwotnego planu prezydenta Hoovera wysuniętego przez niego w październiku roku zeszłego.

Senator amerykański Walcott obiecuje, że projektowana ustawa pozwoli zwiększyć objęę banknotów dolarowych o dwa i pół miljarda dolarów.

Aresztowanie wł. realności we Lwowie.

Na polecenie sędziego śledczego Senkiewicza, aresztowany został w dniu wczorajszym pośrednik i właściciel realności — Wilhelm Dym, zam. przy ul. Skarbkowej 35. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Dym wychodził z kawiarni Warszawskiej, — pod zarzutem sprzeniewierzenia i fałszerstw wekslowych. Wśród poszkodowanych znajdują się m. in. hrabowie Moraczewski, Ciernikowski, Komarnicki i rodzina śp. p. Jaruzelskiego.

Szkody poniesione przez zapodanych isę mają w dziesiątki tysięcy. Zaznaczyć należy, że Dym wmiieszany był też swego czasu w afere Kolnika.

Śledztwo w sprawie dozorców w Brygidkach.

W sprawie dochodzeń, prowadzonych przeciwko dozorcóm więzienia otrzymujemy informację, że dozorca Bohrer, Mikołajczyk i Byrdniak zostali zawieszeni w urzędowaniu na skutek zarządzenia Prokuratury Sądu Okr. Dochodzenia sądówkarne i dyscyplinarne nagromadziły tyle materiału obciążającego, że dały podstawę do wydania ostatnich zarządzeń.

ZE SPORTU.

Nareszcie Polska zdobyła punkta.

LAKE PLACID, 15. lutego. (Pat.) Rozegrano już wszystkie konkurencje z wyjątkiem biegu bobslejów 4- osobowych, które odbędą się wtorek. Ogólna punktacja bez bobslejów jest nast. 1. Stany Zjednoczone 88 punktów, 2. Norwegia 77 pkt., 3. Kanada 49 pkt., 4. Szwecja 28 pkt., 5. Finlandja 25 pkt., 6. Niemcy 8 pkt., 7. Polska 3 pkt.

LAKE PLACID, 15. lutego. (Pat.) W biegu narciarskim na 50 km. Skandynawowie święcili pełny tryumf, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca do 9-go. Znakomity sukces odnieśli również Czesi, których zawodnik Barton uplacował się tuż za Skandynawją.

Wyniki biegu: 1) Finlandja Saaringen 4 g. 28 min. 2) Finlandja Litkanen 4 g. 28 min. 20 sek.; 3) Norwegia Rudstatuen 4 g. 31 m. 53 s.; 4) Norwegia Ole Hegge 4 g. 32 m. 5 sek.; 5) Norwegia Zigurt Westand 4 g. 32 m. 40 s.; 6) Szwecja Uttersstrom 4 g. 33 m. 49 s.; 7) Finlandja Lapalainen 4 g. 44 m. 49 s.; 8) Szwecja Lindbergh 4 g. 47 m. 22 sek.; 9) Szwecja Johnsson 4 g. 49 m. 52 s.; 10) Czechosłowacja Barton. Z pośród zawodników czechosłowackich dalsze zaszczytne miejsca zajęł Feistauer 13-te, Cifka 14-te. Zawodnik polski Skupień nie ukończył biegu.

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Śródmieście, „awiadamia, że w poniedziałek 15. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p. odbędzie się odczyt tow. Markowskiego pt.: „Problem bezrobocia“. Uprasza się ogół towarzyszy i sympatyków zamieszkałych w śródmieściu o liczne i niezawodne przybycie. Prezydjum.

KOMITET PPS. Dzielnicy Gródeckiej, zaprasza Szan. Towarzyszek i Towarzyszy na zebranie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 16. lutego br. o godz. 19-tej w lokalu ZZK, przy ul. Gródeckiej 69, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Dokonanie dyskusji nad ref. tow. Olszewskiego.

Uprasza się o liczne przybycie. Górski, sekret. Słoniowski, przew.

KOMITET PPS. Dzielnicy Żółkiewskiej, zaprasza Szan. Towarzyszek i Towarzyszy na zebranie Komitetu, które odbędzie się w wtorek, 16. b. m. o godzinie 7-mmej wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 1. 23. II. p. Dyskusja na referatem tow. Olszewskiego p. t.: „Socializm w nowych warunkach“. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Prezydjum.

O obrazę pułkownika Kostka - Biernackiego.

PRZEMYSŁ. Przed kilku dniami odbyła się przed Sądem okręgowym w Przemyślu rozprawa przeciw redaktorowi „Nowego Głosu Przemyskiego“ tow. Beluchowi. Wygotowany przez prokuraturę akt oskarżenia zarzuca tow. Beluchowi m. in. obrazę czei w prasie na osobach pp. Sroczyńskiego (urzędnika Funduszu Bezrobocia), Zinsa (komisarza Kasy chorych) i Kostka - Biernackiego.

Na wstępie rozprawy obrońca tow. dr. Grosfeld wniósł na umorzenie postępowania odnośnie do faktów obrazy p. Sroczyńskiego i p. Zinsa, uzasadniając ten wniosek brakiem oskarżenia ze strony uprawnionego oskarżyciela, gdyż prokurator wnieść może jedynie na ukaranie z powodu obrazy urzędnika państwowego pp. Zins i Sroczyński urzędnikami państwowymi nie są.

Po długiej dyskusji między stronami Trybunał przychylił się do wniosku obrońcy i sprawę o obrazę pp. Zinsa i Sroczyńskiego umorzył.

Obrazę pułk. Kostka - Biernackiego dopatrywał się p. prokurator w artykułach, omawiających liczne wypadki samobójstwa w 38 p. p.

Tow. Beluch zaznaczył, iż inkryminowane artykuły nie zarzucają pułk. Biernackiego bezpośrednio winy samobójstwa wspominają o nim jedynie ze względu na atmosferę panującą wówczas w 38 pp.

Obrońca tow. dr. Grosfeld zaofiarował dowód z 18 świadków, wyłącznie podoficerów i oficerów 38 p. p. w stanie czynnym i w stanie spoczynku na okoliczność, że p. pułk. Biernacki odnosił się nierównomiernie do poszczególnych oficerów i podoficerów, że skutkiem tego znaczna ich część czuła się pokrzywdzoną, że w pułku panowało się donosicielstwo i panowała wzajemna nieufność tudzież, że w owym czasie spółdzielnia żołnierska 38 p. p. — wbrew istniejącym przepisom — sprzedawała alkohol na całonocny kredyt, co powodowało zadłużenie i było przyczyną licznych tragedji rodzinnych.

rów i podoficerów, że skutkiem tego znaczna ich część czuła się pokrzywdzoną, że w pułku panowało się donosicielstwo i panowała wzajemna nieufność tudzież, że w owym czasie spółdzielnia żołnierska 38 p. p. — wbrew istniejącym przepisom — sprzedawała alkohol na całonocny kredyt, co powodowało zadłużenie i było przyczyną licznych tragedji rodzinnych.

Rozprawa została odroczonea celem przesłuchania dalszych świadków.

Zbrodnica arystokratka woli Tworki niż więzienie.

Z Warszawy donoszą, że obserwacja psychiatryczna zabójczyni Brunona Boya Zofji Korybut Woronickiej została już ukończona.

Lekarze zakładu w Tworkach orzekli, że Woronicka jest poczytalna, jakkolwiek cierpi na psychopatyczne zбочzenia.

Woronicka zachowuje się w Tworkach spokojnie, czuje się dobrze, gra na fortepianie, czyta itd.

Do urzędu prokuratorskiego wystąpiła z podaniem, aby do rozprawy sądowej pozostawiono ją w zakładzie, gdzie bawi obecnie, i nie przenoszono do więzienia. Prośba ta nie będzie uwzględniona.

Samobójstwo kupca na tle kryzysu gospodarczego.

PRZEMYSŁ, 15. 2. (PAT.) Znaczące wrażenie wywołała tu wiadomość o samobójstwie kupca, właściciela firmy „Trykot“ Efrajma Maasa recte Süssapfla, który wczoraj rano udał się do swego sklepu w pasażu przy ul. Miekiewicza 5 i zabił się.

ciwszy wszystkie lampy, powiesił się na sznurze.

Przyczyną samobójstwa były niepowodzenia w handlu z powodu kryzysu gospodarczego.

Krwawe zajścia w Synowódzku.

STANISŁAWÓW, 15. lutego. (Pat.) Dnia 12. b. m. odbywała się w Synowódzku Niżem. pow

Skołe, w nocy tajna narada Selrobowców w domu Szkalubyna, pod przewodnictwem Mikołaja Pawelca, agitatora Selrobu, który przybył z Lublina.

Zawiadomiony o tem posterunek pol. wysłał dwu posterunkowych, którzy weszli do chaty Szkalubyna i stwierdzili, że na zebraniu jest obecnych 10 osób. W chwili, gdy posterunkowi ukazał się w izbie, Pawelec krzyknął: „Bić policję, rozbroić ich“.

Na skutek tego zebrani rzucili się na posterunkowych i zaczęli ich bić po głowach chcąc ich rozbroić.

Zona Szkalubyna atakowała tak silnie, iż jeden z posterunkowych uderzony w głowę, zemdlł. Wreszcie udało się posterunkowym wycofać z izby i użyć broni w obronie własnej.

Na skutek oddanych strzałów, Pawelec został zabity, zaś Szkaluby i jego żona zostali ranni. Aresztowano 5 osób, zaś rannych odstawiono do szpitala w Stryju. Przy zabitym znaleziono sume około 1300 złotych.

Wobec groźby zamknięcia salin bocheńskich.

Sprawa likwidacji salin małopolskich, a specjalnie salin w Bochni, ma już w Polsce swoją historję. Poważne niebezpieczeństwo zagrażało salinom bocheńskim wskutek uchwały Rady ministrów z 1 sierpnia 1930, polecającej likwidację salin tych do końca roku 1931, jednak na skutek interwencji Izby Przem. - Handlowej w Krakowie, Ministerstwo Przem. i Handlu spowodowało we wrześniu 1930 częściową reasumpcję tej uchwały, przesuwającą termin zamknięcia salin do końca roku 1933.

Tymczasem odbudowa urządzeń zniszczonych w lipcu 1930 przez pożar salin, została na całej linii podjęta i saliny bocheńskie przystąpiły do normalnej pracy.

Wyniki osiągnięte w salinach bocheńskich szczególnie w dziedzinie obniżenia kosztów produkcji, skłoniły sfery samorządowe, jak i całe obywatelstwo bocheńskie, do poczynienia kroków celem uwolnienia się na stałe od groźby zamknięcia salin (przewidzianego w końcu r. 1933).

W tym celu krakowska Izba Przem. - Handlowa zwołała konferencję, na której uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że zamknięcie salin bocheńskich nie da żadnych realnych korzyści dla państwa, że przeciwnie przy odpowiedniej gospodarce mogą się stać jednym z najpraktyczniejszych przedsięwzięć państwowych.

Nowa fala prowokacji kapitalistycznej.

Katowicka „Gazeta Robotnicza“ podaje:

„Po zdobyciu pierwszego etapu i zwycięstwach przez kapitalistów w sprawie 8 proc. obniżki zarobków, następuje drugi etap ataków, a mianowicie masowych redukcji, urlopów turnusowych i zamykanie warsztatów pracy.

Co się zatem okazuje? To, że skutki zdrady „Zespołu“, zaczynają powoli wychodzić na światło dzienne. Kapitaliści, widząc rozbić pomiędzy robotnikami, rozzuchwalili się do najwyższego stopnia.

Są oni zdania, że mogą sobie obecnie pozwolić na wszystko, temwięcej, że mają pod ręką tak uległego pachołka jakim jest „Zespół“, który wydaje odezwy w duchu prokapitalistycznym.

To służalcze stanowisko „Zespołu“ wobec kapitalistów wywołało oburzenie nawet na łamach „Polonii“, organu Korfantaego, która publicznie demaskuje Zespołowców, jako kłamców. Chodzi tu mianowicie o odezwę wydaną przez „Zespół“, w której twierdzi tenże, że 8 proc. obniżka zarobków idzie na fundusz eksportowy. „Polonia“ stwierdza, że to jest błaża, że pieniądze te idą do kieszeni kapitalistów.

Pomimo zdradzieckiej taktyki „Zespo-

Kronika.

Lwów, 15 lutego 1932

TEATR WIELKI:

Poniedziałek o 7.30 „Cyganerja“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek o 8 „Święty płomień“.

„WESOLA BUDA“ (Ossolińskich 8.)

Poniedziałek o godz. 8-mej „Ludy marsz do Budy“.

„Wtorek, o godz. 8-mej wiecz. „Ludy marsz do Budy“.

POLSKIE TOW. MUZYCZNE.

Czwartek, 18. lutego: Koncert symfoniczny — Program: I. Strawińskiego: Psalm symfoniczny — A. Honegger: Król Dawid.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

wykona na swym najbliższym koncercie z dnia 18. b. m. wspaniałe dzieło (w Polsce zupełnie nieznaną) I. Strawińskiego: Psalm symfoniczny na chór męzyczny i zwiększoną orkiestrę. Kompozycja ta porusza siłą inwencji, i potęgą brzmienia. Powstała ona w r. 1930 a więc w okresie, w którym twórczość kompozytora przynosiła coraz więcej cech klasycyzmu w najidealniejszym pojęciu tego słowa. Nadzwyczajną śpiewnością, prostotą wyrazu, bezwzględnie wyeliminowaniem jaskrawych efektów zewnętrznych nadaje dziełu charakter estetyczny, fascynujący potęgą i prawdą wyrazu. W drugiej połowie koncertu wykonane zostanie wspaniałe oratorium A. Honeggera p. t.: „Król Dawid“ które na premierze w r. 1930 zdobyło we Lwowie niebywały sukces i którego powtórzenia domagała się cała prasa lwowska.

NOWY DYREKTOR KASY CH. m. Lwowa. W dniu dzisiejszym objął urządowanie nowy dyrektor Kasy chorych we Lwowie p. Chomaków.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Wczoraj o godz. 11-tej wiecz. została potrącona przez auto kierowane przez szofera Karola Ginde, Olga Homennik, która upadając złamała nogę.

Popołudniu przejeżdżał ul. Czarnieckiego samochodem Lw. 23 (Pr.) Albert Szumiński (Potockiego 60). W chwili gdy samochód przejeżdżał obok gmachu Urzędu Wojewódzkiego, przebiegał jeźdźnia 8-letni Eugeniusz Szwajcer, zam. przy ul. Unji Lubelskiej 3, Szumiński skręcając nagle samochód w bok, wskutek czego wjechał na latarnie gazową.

Za rogatką Żółkiewską, został wczoraj najeżony przez sanie firmy „Strem“ Ludwik Juszkow z Zboisk, który doznał złamania dwu żeber.

KRADZIEŻE. Zegarek złoty, firmy „Schafhausen“ wart. 800 zł. skradziono Zającowi Mirowskiemu (Wojechata 2). Zegarek skradziono z szafy, podczas nieobecności właściciela.

Wielką ilość noży i brzytw skradziono firmie Kijewski (Sykstuska 23). Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 2 tysiące zł.

Różne towary skradziono ze sklepu Miejsk. Zakł. Apropowizacyjnego (Zamarstynowska 51).

Z mieszkania Kempskiej Genowefy (ul. Chrzanowskiej 11), nieznanymi sprawcami skradł garderobę i biżuterję, wart. 1800 zł.

ARESZTOWANO. Buziów Marja, lat 25, i Wyszyński Stanisław, lat 27, zam. Mączna 35, zostali aresztowani za porozumiewanie się z więźniami.

Nowakowski Aleksander, lat 25, bez zajęcia zam. w Zimnej Wodzie, został aresztowany za oszustwo.

Pastecznik Mikołaj, lat 26, bez zaj. i m. zam. jako podejrzany o kradzież.

Iżyszyn Włodzimierz, lat 25, karany, bez zajęcia zam. w Zboiskach został areszt. za kradzież.

Na posterunku pracy.

Wczoraj o godzinie 21.30 w parowozowni Zachód uległ nieszczęśliwemu wypadkowi maszynista kolejowy Stefan Pretsch, zam. Lewandówka. Szewczenki 2. Mianowicie Pretsch w czasie naprawy kotła przy lokomotywie uległ wypadkowi ciężkiego poparzenia rąk i twarzy.

Zawezwane Pogotowie odwoziło Pretscha do szpitala powszechnego.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Dyr. Z. 20.— zł., zebrane w druk. 5.— zł.

Górski 3.— zł., Dr. F. 20.— zł., Dr. B. 5.— zł.

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Patrol“.

CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.

CHIMERA: „Wielkomięskie ulice“.

GRAZYNA: „Kwiat Algieru“.

KOPERNIK: „Czwórka piechurów“ (Najeżdźcy).

LEW: „Zielona brygada“ i „Gwiaździsta eskadra“.

LUNA: „Baśń miłości“ oraz „Biali Indianie“.

MARYSIENKA: „Czwórka piechurów“ (Najeżdźcy).

MIRAŻ: „Strzala Erosa“.

OAZA: „X 27“ z Marleną Dietrich.

PALACE: „Raj ukradziony“.

PAN: Ramon Navarro, „Sewilla, miasto miłości“.

PASAŻ: „Maciste w piekle“ oraz „Romans panny Opolskiej“.

PROMIEN: „Dusze w niewoli“ w gł. roli Batoryka i Solski.

SŁOŃCE: „Biali Indianie“ oraz „Wiosna ucieki“.

STYLOWY: „On albo ja“ z Harry Peetem.

UCIECHA: Harry Peel „Sześć tygodni wśród apasów“.

Noc, w ciągu której Lwów byłby cmentarzem.

6 godzin między życiem, a śmiercią mieszkańców III-ej Dzielnicy. — Defekt w zbiorniku gazowym w Miejsk. Zakł. Gazow.

W nocy z soboty na niedzielę, mieszkańcy III. dzielnicy, śpiąc smacznie ani zdawali sobie sprawę, jakże groziło im niebezpieczeństwo.

Przy ulicy Źródłanej, mieści się Miejski Zakład Gazowy, zaopatrujący miasto w gaz.

Produkowany z węgla gaz zbiera się do olbrzymiego rezerwoaru. Rezerwoar ten składa się z dwóch cylindrów jeden umiejscowiony stale drugą ruchomy. Brzegi ruchomego cylindra zamurzone są we wodzie. W miarę wzrastania ilości gazu cylinder wskutek ciśnienia podnosi się. Cylinder ten więc wykonuje ruchy posuwiste po rolkach w górę i w dół.

Około godziny 1 w nocy alarmujące sygnały zbiorników gazu świetlnego w gazowni miejskiej, strzeżonej przez specjalnych strażników, postawiły na nogi cały personal techniczny gazowni z dyrekcją na czele. Jak się okazało nastąpiło zeslizgnięcie olbrzymiego cylindra, zbiegającego u góry nad powierzchnią wodną zapasy gazu świetlnego w ilości ponad 10.000 m. sześci.

Ponieważ ruchomy cylinder z niewiadomej przyczyny zatrzymał się na wysokości dwóch metrów, ciśnienie gazu na wodę było niedostateczne, by poziom jej mógł podnieść się do poziomu brzegów cylindra, a temsamem stworzyć się niebezpieczeństwo przedostania się do zbiornika powietrza i w konsekwencji okropnego w skutkach zatrucia gazem szeregu okolicznych mieszkańców.

Druga ewentualność eksplozji istniała w razie gdyby zatrzymany cylinder zeskokczył rapt-

ownie dwa metry w dół i wskutek tarcia wydo- byłaby się iskra. Zorientowawszy się w groźnej sytuacji dyr. Zardecki rozkazał wszczęcie natychmiastowej akcji, która miała na celu, zabezpieczenie przed ewentualnym wybuchem.

Na miejscu zjawili się niebawem oddział zaparow i policji pod dowództwem kom. Lukowskiego. Przybyli samochodami woj. dr. Rożniewski i starosta grodzki Gallas, którzy wydali odpowiednie zarządzenia przygotowawcze. Na szczęście do godziny 7-mej rano udało się zabezpieczyć niebezpieczeństwo.

KOMUNIKAT GAZOWNI.

W związku z defektem w zbiorniku gazow- ni dyrekcja też wydała nast. komunikat:

W sobotę w nocy nastąpiło zacięcie się dolnej części zbiornika gazowego w czasie silnej burzy śnieżnej. Celem zabezpieczenia podwie- szono tę część zbiornika odpowiednimi linami, i temsamem usunęto możliwość jakiegokolwiek wypadku. Gaz świetlny będzie nadal dostarczany bez przerwy konsumentom. Żadnego uszkodzenia nie ma i nie było.

Tyle komunikat gazowni. Z innych źró- deł zaś wiadomem jest, że sytuacja była bardzo groźna, że istniała nawet możliwość ewakuowania III. dzielnicy.

Dla zorientowania czytelników dodamy jesz- cze że pionierzy 26 pułku i straż ogniowa przy pomocy lin umocowali ruchomy cylinder, aby nie nastąpiła eksplozja wskutek iskry. Aby za- pobiec ulatnianiu się gazu (zatrucia III. dziel-

nicy) przypuszczalnie wzmocniono produkcję ga- zu aby podnieść ciśnienie na okalający brzegi cylindra słup wody. Oczywiście są to tylko nasze przypuszczenia, gdyż jak widać, gazownia ograni- czyła się do nic nie mówiącego komunikatu.

Program radiowy

WTOREK, 16. lutego.

11.45. Przegląd prasy krajowej.

11.58. Sygnał czasu i hejnał oraz odczytanie programu na dzień bież.

12.10. Koncert z płyt gramofonowych.

13.10. Komunikat meteorologiczny.

13.15. Komunikat gospodarczy.

15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.

15.15. Chwilka lotnicza.

15.20. Płyta gramofonowa.

15.25. „Praktyki i praktykantki w gospodar- stwach domowych“ wygl. p. Marja Karce- wska.

15.45. Giełda pieniężna oraz komunikat dla że- gługi i rybaków.

15.50. Program dla dzieci starszych. a) Patrio- tyzm Crzeszkowej — wygl. A. Dobrowol- ska. b) Pogadanka prof. St. Suptńskiego Światła w mrokach dzungli i w głębinach mórz“.

16.15. Płyta gramofonowa.

16.20. „Od rzeki św. Wawrzyńca do Pacyfiku“ wygl. p. Marcell Dobrowolski.

16.40. Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. p. Ady Arct- Jampolskiej.

16.55. Płyta gramofonowa.

17.10. „Węzły gordyjskie i labirynty“ wygl. prof. W. Wilkosz.

17.35. Popularny koncert symfoniczny, w wyko- naniu orkiestry Filharmonji warszawskiej, pod dyr. J. Ozmińskiego.

18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny.

19.15. „Zaginiony kunszt“ pogadanka p. Kon- stancji Hojnackiej.

19.30. Wiadomości sportowe.

19.40. Płyta gramofonowa.

19.45. Prasowy dziennik radiowy.

20.00. Fejleton p. t.: „Władomierz i Nietzsche“ — wygl. p. prof. Tadeusz Zieliński.

20.15. Koncert jubileuszowy Filharmonji war- szawskiej z okazji 30- lecia działalności, dyr. Emilia Młynarskiego Fitelberga i Oz- dyr. Ella, Mianarskiego, Fitelberga i Oz- mińskiego, Lutnia Warszawska pod dyr. P. Maszyńskiego, Ada Sari (sopr.) Aleksander Michałowski (fort.) i L. Urstein (akomp.)

W przerwie koncertu lwowska skrzynka ta- chniczna inż. J. Mińskiego.

22.40. Dodatek do pras. dzien. radiowego.

22.45. Komunikat meteorologiczny.

22.50. Muzyka taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBŁYSK“ Lwów, Skarbowska 4, na- przeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źró- dło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elek- trycznych i radiowych.

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filetowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby naitańszej, (bo na piętrze) i na najdogodniej- szych warunkach. Franki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obo- wiązuje do kupna. 780

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofo- nów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wy- pożyczalnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzkiej) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dni pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a urzekasz się, że takowe otrzymasz najtańszej u **HE- SZELESA**, Lwów, **KOPERNIKA 23** Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyj- nych i ściśle gotówkowych. 181

PRZEMYSŁ I REKODZIELO

KRYZYS ZMUSZA DO ZNIŻENIA CEN. Obcasy damskie — 70 gr., obcasy męskie zł. 1.50, żelówki i obcasy damskie zł. 3.20, żelówki i obcasy męskie zł. 4.90. Półbutki męskie od zł. 22.—. Półbutki damskie od zł. 19.—, wy- konują pracownice B. KIEDA, Lwów, ul. Tu- recka 1, boczna Pelczyńskiej i Grochow- ska 49. 53

Wolne i poszukiwane posady

MASZYNISTKA do pończoch, oraz wykańczar- ka zostaną przyjęte. Pracownia trykotarsko- pończosznicza, Lwów, Gródecka 38.

Wolne posady i miejsca pracy.

W tej rubryce zamieszczać będziemy wszelkie ogłoszenia o wolnych miejscach pracy.

PRACOWNICY UMYSŁOWI.

Wolne zawody:

Lekarz - akuszer potrzebny. Wiadomość: mjaściezko letniskowo - kuracyjne Za- kładów pow. Janów — Urząd gminny.

Koncypiant rytunowany potrzebny. Wia- domość: Adw. dr. Finkenthal w Gry- bowie.

a) Biuraliści i kanceliści:

Buchalter - korespondent polsko - nie- mjecki poszukiwany. Zgłoszenia do biu- ra ogłoszeń Feliksa Stattera w Krako- wie pod „Rytunowany“.

Biuralistka - kasjerka poszukiwana, wpła- ta 1.000 zł. Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 90 — 12a.

b) Wychowawczynie:

Wychowawczynie - bona do dziecka po- trzebna od zaraz. Zgłaszać się między 3—5, Warszawa, Polna 74 m. 29.

c) Agenci, akwizytorzy, sprzedawcy:

Akwizytor - propagandzistki potrzebne. Wiadomość: Centrala firmy „Elektro- lux“ Warszawa, Krakowskie Przedmie- ście 4.

Sprzedawca potrzebny. Wiadomość: War- szawa, Nalewki 32 m. 63.

Rytunowani sprzedawcy i sprzedawczy- nie potrzebni. Wiadomość: „Agraria“ Bydgoszcz, Skrzynka pocztowa 127.

Akwizytorzy potrzebni. Wiadomość: War- szawa, Nowogrodzka 5 — 4.

Akwizytorzy do rozprowadzania aparatów medycznych, kaucja 320 zł. Zgłoszenia: Warszawa, Kredytowa 16 m. 31.

Akwizytorzy potrzebni. Wiadomość: War- szawa, Wareka 12 m. 1.

Agentów, handlarzy, domokrażnych, e- merytów poszukujemy. Wysoki zarobek. Zgłoszenia: Dom handlowy Pro- kopski, Mysłowice, Rynek 14.

Agenci poszukiwani. Zgłoszenia: „Meta- lit“ Gdańsk, Poczta Polska.

Akwizytorzy(ki) poszukiwane. Oferty pod „Pewny zysk“ Biuro Pietraszek, War- szawa, Marszałkowska 115.

Zastępcy poszukiwani. Zgłoszenia pod „Wysoki zarobek“. Gea, Lwów, Legio- nów 1.

Zastępcy poszukiwani. Zgłoszenia z foto- grafją Krajowy Związek Spółdzielczy — Lwów.

Zastępcy drogerijni na województwa po- morskie i poznańskie. Wiadomość: Fa- bryka perfumeryjna. Oferty kierować: B. Tabański, Warszawa, Chłodna 43.

Agenci do sprzedaży artykułów domowej potrzeby z małą kaucją potrzebni. Zgło- szenia: Poznań, Kozia 21 m. 1.

Przedstawiciele poszukiwani. Zgłoszenia: „Jduna“ F. Łoż — Skrytka 3.

Zdoini sprzedawcy. Zgłoszenia: Antoni Jaszkowski, Poznań, Sew. Mielżyńskie- go 1.

SILY WYKWALIFIKOWANE.

Gajowy poszukiwany. Zgłoszenia: Inż. St. Szyjowski, Dolhe p. Morszyn k. Strja.

Gorzelnik na kampanię około dwa mie- siące poszukiwany. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Jeziorki, poczta Jeziorki koło Po- znania.

Majster cegielniany — zdolny organizator poszukiwany. Zgłoszenia pod „Ceglarny“ do biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

Magazynier potrzebny z gotówką. Wia- domość: Warszawa, Hurtownia pod- miejska, Złota 23—24.

Ogrodnik, kawaler, od 1 kwietnia po- trzebny. Zgłoszenia: Nadleśnictwo Ma- rzelowo poczta Podstolice pow. Wrze- śnia (Wkp.).

Bufetowa z kaucją potrzebna od 15 bm. Zgłoszenia z fotografią do „PAR“ Po- znań, Aleje Marcinkowskiego 11 — pod 53.339.

Szofer - rzeźnik potrzebny. Wiadomość „Jodenka“, Koścjan, (Wkp.) — Rzeźnia miejska.

Modelka do sukien potrzebna. Wia- domość: Warszawa, Czackiego 4.

Dziurkarka i uczenica do bielizny potrzeb- ne. Wiadomość: Lwów, Kochanowskie- go 8 I p.

Uczenica do szycia potrzebna. Wia- domość: Poznań, św. Marcina 32 II p.

Modniarki sprzedawczynie potrzebne. — Wiadomość: Anna Manber, Lwów, Ko- pernika 28a.

Sprzedawczynie do konfekcji damskiej po- trzebna. Wiadomość: Warszawa, Ryb- na 4 m. 2.

Modniarka potrzebna. Wiadomość: War- szawa, Trębacka 10, Francass.

Ekspedjentka do sklepu spożywczego po- trzebna. Wiadomość: Warszawa, Chmiel- na 32.

Ekspedjentka - kasjerka z kaucją potrzeb- na. Wiadomość: Warszawa, Sklep spo- żywczy, Wspólna 62.

Ekspedjentka do kawiarni z kaucją po- trzebna. Wiadomość: Kawiarnia Gdynia, Warszawa, Leszno 113.

Fryzjer - praktykant potrzebny. Wia- domość: Zakład fryzjerski, Lwów, Pie- karska 5.

Fryzjer damsko - męski, oraz męski, ma- nicurzystka potrzebni. Wiadomość: War- szawa - Pelcowizna, Warmińska 47.

Fryzjer pomocnik i uczenica potrzebni. Wiadomość: Poznań, Poznańska 22.

Fryzjerka damska potrzebna. Wiadomość: Poznań, Szamotuły, Poznańska 1 u Raźniaka.

Manicurzystka potrzebna. Wiadomość: Fryzjer, Warszawa, Bracka 13.

Panna do mycia głów potrzebna. Wia- domość: Warszawa, Chmielna 5.

Dalszy wykaz wolnych posad w na- stępnym numerze.